

Sygnatura akt VI Ka 103/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 marca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Edyta Ferencz-Trzópek

przy udziale Agnieszki Schwarz-Rasińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018 r.

sprawy **D. M.** ur. (...) w D.

syna W. i W.

oskarżonego z art. 222§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 listopada 2017 r. sygnatura akt IX K 370/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 103/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekający dokonał bowiem w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego, a i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego oraz prawnej kwalifikacji przypisanego mu występku. Także wymierzona kara pozbawienia wolności – jakkolwiek dotkliwa dla D. M., skoro ma ona charakter bezwzględny – za rażąco i niewspółmiernie surową uchodzić nie może.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w części sprawozdawczej zapadłego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd I instancji wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wersji oskarżonego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie główniej materiału dowodowego, ani też do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Również pisemne motywy badanego orzeczenia w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę apelacyjną.

Dowody zebrane w sprawie w zupełności potwierdziły, że D. M. dopuścił się czynu o przypisanej mu postaci. Za podobnymi wnioskami przemawiały wprost i jednoznacznie zeznania całej trójki przesłuchanych przez Sąd Rejonowy funkcjonariuszy Policji, a to świadków: D., S. i B..

Wbrew odmiennym sugestiom skarżącego ich relacje na przestrzeni całego postępowania ocenić należało jako konsekwentne, wewnętrznie i wzajemnie spójne oraz jednolite. Już w dochodzeniu dokładnie i szczegółowo opisali oni przebieg inkryminowanego zajścia, a zwłaszcza działania podejmowane przez oskarżonego (vide: k 12-13, 15-16, 18-19).

Zgodnie wskazywali oni jak byli ustawieni względem pojazdu, a mianowicie: S.i B. z prawej, tylnej części auta, zaś D. na wysokości tylnego prawego koła. Równie jednolicie, iż M. – nie zważając i nie reagując na ich wyraźne wezwanie do zaniechania podejmowanej czynności – wszedł pomiędzy S. i B. rozpychając ich łokciami, a następnie oburącz odepchnął B. D. uderzając go w klatkę piersiową.

Zeznania tej treści policjanci zaprezentowali również – co do zasady – na rozprawie. Drobnie różnice i odmienności ewidentnie stanowiły zaś efekt upływu czasu oraz naturalnego procesu zacierania się obrazu zdarzenia w pamięci. W pełni podtrzymywali jednak odczytane im wcześniejsze depozycje.

Przebieg wypadków opisany przez funkcjonariuszy, zwłaszcza, gdy chodziło o naruszenie ich nietykalności cielesnej oraz zachowania M. w toku interwencji znajdował – znów sprzecznie z tym, co pisze obrońca – oparcie w wypowiedziach procesowych J. R.. Nie było przy tym tak, by wymieniony z uwagi na miejsce, w jakim się znajdował nie miał możliwości zaobserwowania, co się wydarzyło.

Nieistotny w sumie element w zeznaniach R. – zraniona dłoń jednego z policjantów – nie odbierał mu wiarygodności i nie świadczył, by doszło do poważniejszych „rękoczynów”, których nie potwierdzali przy tym policjanci, ani w sumie też nie – oskarżony.

Wywody i zarzuty skarżącego – po części pozamerytoryczne – nie przystawały do wymowy i treści dowodów omówionych wyżej. Zarazem w sprawie nie ujawniły się żadne dosłowne, racjonalne przesłanki ze względu na które należałoby odmówić wiary świadkom: R., D., S. oraz B..

Za tego rodzaju powody nie mogły zostać poważnie potraktowane dywagacje obrońcy na temat zainteresowania wymienionych wynikami przedmiotowego procesu jako przyczyny złożenia obciążających oskarżonego zeznań. Idąc bowiem tropem rozumowania autora skargi odwoławczej – osobą najbardziej zainteresowaną rezultatami postępowania jest sam D. M., który nie ma obowiązku mówienia prawdy – w przeciwieństwie do świadków.

Oskarżonemu nie przysługiwało uprawnienie do samodzielnej oceny legalności i zgodności z prawem poleceń policjantów. Nie był on władny odmówić ich realizacji w przypadku negatywnej osobistej oceny, a zwłaszcza przeciwstawić się im w sposób fizyczny dokonując i to jednostronnie naruszenia ich nietykalności cielesnej. Jeśli z poleceniami nie zgadzał się mógł skorzystać ze środków prawnych jak: zażalenie na zatrzymanie, skarga do przełożonego konkretnych funkcjonariuszy, zawiadomienie o przekroczeniu służbowym, czy wręcz o popełnieniu przestępstwa przez policjantów, powództwo cywilne przeciwko organom Policji. W żadnej mierze za dozwoloną nie sposób było uznać próby siłowego wręcz wymuszenia swych racji, połączonej z naruszeniem nietykalności cielesnej policjantów podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Sąd Rejonowy prawidłowo również ustalił, wskazał i ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar orzeczonej kary. Została ona należycie dostosowana do stopnia zawinienia D. M. oraz stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przezeń występku. Słusznie zarazem przyjęto negatywną względem oskarżonego prognozę kryminologiczno-społeczną wkluczającą możliwość sięgnięcia po dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary.

D. M. był jak dotąd karany trzykrotnie w sumie za cztery przestępstwa, z których aż trzy łączyły się z użyciem przemocy. W każdym wypadku wymierzano mu kary typu wolnościowego, co nie odstręczyło go jednak od dokonania kolejnego występku.

Aktualnego czynu dopuścił się w otwartym, bieżącym okresie próby ustanowionym w sprawie Sądu Rejonowego w Sosnowcu – sygn. akt III K 365/13 (vide: k-148).

Wszystko powyższe przekonywało o niepoprawności oskarżonego i nieskuteczności orzekanych wcześniej kar nieizolacyjnych, a także jego demoralizacji, utrwalonej skłonności do bezprawnej przemocy oraz potrzebie dalszej resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Wymierzona kara spełni zatem należycie swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za drugą instancję orzeczono jak w pkt 2 wyroku niniejszego.